

GRATIS

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 8 SIERPNI 1949 ROKU

Nr 214 (1139)

Ochrona wolności sumienia i wyznania

obywateli Rzeczypospolitej Polskiej

Pełny tekst dekretu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Jak donosiliśmy wczoraj, Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia br. uchwaliła dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania. Pełny tekst dekretu podajemy poniżej:

Na podstawie art. 4 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i z ustawy z dnia 2 lipca 1949 roku o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr 41 poz. 302) Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1
Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

Art. 2
Kto ogranicza obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3
Kto w jakikolwiek sposób zmusza inną osobę do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, albo ją od tego udziału bezprawnie powstrzymuje — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4
Kto nadużywa wolności wyznania odmawiając udostępnienia obrzędu lub czynności religijnej z powodu działalności, lub po glądach politycznych, społecznych, albo naukowych — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5
Kto obraża uczucia religijne, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej, lub miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych — podlega

karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6
Kto publicznie nawołuje do wagi na tle religijnym, albo je pochwała — podlega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7
Par. 1. Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża grupę ludności albo poszczególne osoby z powodu przynależności wyznaniowej, przekonania religijnego, lub bezwyznaniowości — podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu.

Art. 8
Par. 2. Tej samej karze podlega, kto narusza nietykalność cielesną człowieka z powodu jego przynależności wyznaniowej, przekonania religijnego lub bezwyznaniowości.

Art. 9
Par. 3. Kto dopuszcza się innego czynu przestępczego, skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodu przynależności wyznaniowej, przekonania religijnego lub bezwyznaniowości — podlega karze więzienia.

Art. 10
Par. 4. Jeżeli z czynu określonego w par. 3 wynika śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, albo nastąpiło zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa państwa — sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat trzech, lub dożywotnio albo karze śmierci.

Art. 11
Par. 1. Kto nadużywa wolności wyznania i sumienia w celach wrogich ustroju Rzeczypospolitej Polskiej — podlega karze więzienia od lat trzech.

Art. 12
Par. 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w par. 1 — podlega karze więzienia.

Art. 13
Kto, nadużywając wolności wyznania w celu osiągnięcia korzyści osobistej, majątkowej lub innej, wyzyskuje łatwowierność ludzką przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadza w błąd inne osoby przez oszukańcze lub podstępne czynności — podlega karze więzienia.

Art. 14
Kto bierze udział w porozumieniu, mającym na celu popełnienie przestępstwa określonego w art. 3 — 9, albo świadomie uczestniczy w zbieganiu publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się takiego przestępstwa — podlega karze więzienia lub aresztu.

Art. 15
Kto wbrew swemu obowiązowi nie przeciwdziała popełnieniu przestępstwa określonego w art. 3 — 10, podlega karze więzienia do lat pięciu lub aresztu.

Art. 16
Kto w jakikolwiek sposób nawołuje lub zachęca do popełnienia czynów określonych w art. 2 — 11, zaleca ich dokonanie lub je publicznie pochwała — podlega karze więzienia.

Art. 17
W razie skazania na więzienie za przestępstwo przewidziane w niniejszym dekrete, Sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Art. 14
W sprawach o przestępstwo, przewidziane w dekrete niniejszym, właściwe są Sady Apelacyjne.

Art. 15
Uchyła się moc prawną przepisów kodeksu karnego z 1932 roku i przepisów dekretu z dn. 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. nr 30 poz. 152) w zakresie unormowanym przepisami niniejszego dekretu.

Art. 16
Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 17
Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Order „Sztandaru Pracy“ 1-ej kl. dla „Betonstalu“ i „Mostostalu“

WARSZAWA, (PAP). — Za wybitne zasługi, położone dla narodu i Państwa w dziedzinie budownictwa, Prezydent RP. nadał Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu „Betonstal“ oraz przedsiębiorstwu budowy mostów i konstrukcji stalowych „Mostostal“ order „Sztandaru Pracy“ 1-szej klasy.

Państwowe przedsiębiorstwo budowlane „Betonstal“ w okresie trzech lat swej działalności wykonało szereg prac o dużym znaczeniu państwowym. „Betonstal“ wybudował m.in. lotnisko na Okęciu, tunel linii średnicowej, oraz zachodni odcinek Trasy W-Z wraz z tunelem, Osiedlem Mariensztackim i innymi obiektami.

„Mostostal“ odznaczył się wykonaniem licznych prac, które przyniosły zaszczyt: Most Poniatowski, Most pod Toruniem, konstrukcja stalowa Hali Przemysłu we Wrocławiu i styczna Iglica, najwyższy maszt antenowy pod Raszynem, oraz wschodni odcinek Trasy W-Z z mostem Śląsko-Dąbrowskim.

Debata o „pracy przymusowej“ w Radzie Społeczno-Ekonomicznej ONZ

Człowiek pozbawiony prawa do pracy w krajach kapitalistycznych

Delegaci ZSRR i Polski ujawniają prawdę o życiu klasy robotniczej w USA i Anglii, demaskując prowokację delegata brytyjskiego

GENEWA (PAP). — Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ na posiedzeniu plenarnym w dniu 3 i 4 bm. omawiała zagadnienie tw. „pracy przymusowej“.

Delegat Wielkiej Brytanii Smith, wypowiadając teksty ustaw radzieckich — zarzucał Związkowi Radzieckiemu stosowanie „pracy przymusowej“ i że stał skwapliwie poparty przez przewoźnicę delegacji amerykańskiej Thorpa.

Delegacja amerykańska wniosła projekt rezolucji, domagającej się utworzenia komisji do zbadania problemu „pracy przymusowej“.

Delegat ZSRR Arutunian stwierdził że oszczerca twierdzenia delegata brytyjskiego mają na celu zainicjowanie nowego etapu prowokacyjnej kampanii antyradzieckiej, już nieraz w przeszłości prowadzonej przez imperium anglosaskie.

Arutunian wskazał, że przemówienie delegata brytyjskiego miało charakter taniej sensacji, graniczącej z szantażem politycznym i obliczonej na ordynarne wprowadzenie w błąd opinii publicznej świata.

Rzucając oszczerstwa przeciwko ZSRR — powiedział Arutunian — delegat brytyjski „zapominał“, że sama Anglia jest klasycznym krajem niewolnictwa we wszelkich jego odmianach.

W kolonjach Wielkiej Brytanii i na zależnych od niej terytoriach spotkać można zarówno niewolnictwo jak i handel ludzi w ścisłym tego słowa znaczeniu — i nie ma takiego rodzaju niewolnictwa, którego nie można było by odnaleźć na zależnych od W. Brytanii terytoriach.

Delegat radziecki złożył w konkluzji wniosek, w którym m. in. jest powiedziane:

Celem wyjaśnienia rzeczywistych warunków pracy robotników i pracowników umysłowych w krajach kapitalistycznych oraz w ZSRR i krajach demokratycznej ludowej delegacja radziecka proponuje utworzenie Wielkiej Komisji Międzynarodowej, złożonej z przedstawicieli pracy fizycznej i umysłowej zjednoczonych we wszystkich istniejących związkach zawodowych bez względu na różnicę przeko-

nań politycznych i wierzeń religijnych.

Komisja ta winna zwrócić szczególną uwagę na zbadanie sytuacji bezrobotnych we wszystkich krajach, gdzie dotąd istnieje bezrobocie i to zarówno na sytuację prawną, jak i na rzeczywiste warunki życia bezrobotnych, w szczególności również na zagadnienie warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i opieki lekarskiej.

Komisja winna zwrócić szczególną uwagę na warunki pracy robotników i robotnie „tubylezów“ oraz ich nieletnie dzieci w krajach kolonialnych i terytoriach podopiecznych i ustalić w jakiej mierze państwa kolonialne i odpowiedzialne za terytoria podopieczne wykonywały obowiązki, które na kładła na nie Karta Narodów Zjednoczonych.

Komisji winna zebrać jak najobszerniejszy materiał informacyjny i przedstawić wyniki swych prac Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ oraz podać je do wiadomości opinii publicznej, zaś Rada Ekonomiczno-Społeczna winna zwrócić uwagę na wagę zagadnienia wnioski swe przedstawić Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

DELEGAT POLSKI MINISTER SUCHY POPARŁ WNIOSEK DELEGACJI RADZIECKIEJ, stwierdzając m. in., że pozbawienie człowieka w krajach kapitalistycznych elementarnego prawa, jakim jest prawo do pracy — stwarza z natury rzeczy stan przymusowy, którego logiczną konsekwencją jest praca przymusowa.

Robotnicy, którzy żyją pod stałą groźbą zwłóknienia, armii bezrobocia zniewoleni są akceptować najgorsze warunki pracy, byle tylko utrzymać się przy niej i dlatęgo praca ta ma biera charakteru pracy przymusowej.

W tych warunkach — stwierdził m. in. Suchy — również delegacja polska uważa sprawę pracy przymusowej za ważną i palącą i w całej rozciągłości popiera wniosek radziecki o utworzenie Wielkiej Komisji Międzynarodowej dla zbadania powyższego zagadnienia.

Komunikat

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi zawiadamia, że we wtorek dnia 9 sierpnia br. o godzinie 11-ej rano odbędzie się Plenarne Posiedzenie WRN.

Uprasza się Ob. Radnych WRN o punktualne i obowiązkowe przybycie.

Prezdyum WRN.

Powiększmy osiągnięcia Polski Ludowej

Dalsze odpowiedzi społeczeństwa polskiego na sprzeczną z zasadami religii antypolską politykę Watykanu

ROBOTNICZY I CHŁOPI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Na zebraniach w zakładach pracy i gromadach wiejskich woj. lubelskiego ludność potępiła uchwałę Watykanu.

Szereg pracowników warsztatów kolejowych w Lublinie podkreśliło, że władze kościelne nie występowywały w obronie klasy pracującej, którą gnębiono za czasów sanacji i hitlerizmu. Klasa pracująca cierpiała wówczas, a Watykan błogosławił ciemiężczyli katolików w Polsce.

Bezpartyjny chłop z Krasniczy na ob. Gaskot mówi: „Jestem wierzący, przeżyłem na świecie nie mało. Zauważyłem, że Watykan wykołubił się z drogi Chrystusowej. Papież jest pasterzem, ale złym pasterzem, gdyż patrzy na co tłuszczejże owieczki, a na te chude nie zwraca uwagi i nie broni ich przed tłustymi. Uważam, że uchwała Watykanu nie zgadza się z nauką Chrystusa.“

SPOŁECZEŃSTWO POMORZA

W Bydgoszczy odbyło się w dniu 5 bm. nadzwyczajne plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone omówieniu uchwały watykańskiej.

Bezpartyjna robotnica fabryki „Kujawianka“ we Włocławku pisała, że solidaryzuje się w pełni z uchwałami Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem i pragnie okazać swe przywiązanie do Polski Ludowej prosi o wyzycie jej w szeregu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Robotnik tej samej fabryki ob. Jankowski dla potwierdzenia swego słusznego oburzenia na wystąpienie Watykanu, pragnie zostać członkiem produkującej Partii.

Chłopi pomorscy, w odpowiedzi na uchwałę Watykanu, wzmogą produkcję na wsi i nie pozwolą na używanie ambona dla celów polityki międzynarodowego kapitału.

LUDNOŚĆ KASZUBSKA

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie przedstawiciele ludności kaszubskiej potępiłi ostatnie groźby Watykanu.

W rezolucji przyjętej na wniosek przedstawiciela PSL zebrani podkreśliłi, że groźby Watykanu nikogo w Polsce nie przestraszą, przeciwnie zmobilizują siły narodu.

Ludność kaszubska postanawia wzmocnić pracę nad dalszym podniesieniem gospodarki powiatu, oraz wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski.

MIESZKANÓWY KRAKOWA

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przedstawiłi delegaci politycznych, organizacji społecznych, świata pracy, nauki i sztuki oraz młodzieży potępiłi ostatnie uchwały Watykanu.

Wielka karta wolności

Rząd wydał dekret o wolności sumienia i wyznania w Polsce.

Dekret zapewnia każdemu obywatelowi wolność przekonania religijnego, wolność należenia do związków wyznaniowych, wolność kultu religijnego. Dekret chroni wierzących przed ograniczeniem ich wolności religijnych przez odwołanie im dostępu do obrzędów, lub czynności religijnych z powodu ich przekonań politycznych, z powodu ich działalności społecznej lub naukowej.

Przepisy dekretu przewidują karę dla tych, którzy próbowałiby ograniczyć obywatela w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową, lub przekonania religijne, nie pozwalają na obrażanie uczuć religijnych obywateli, ani na znieważanie przedmiotów kultu religijnego.

Dekret ogłoszony przez rząd, traktując sprawę przekonań religijnych, stosunku do religii każdego obywatela, jako sprawę jego wewnętrznych osobistych przekonań jest prawdziwą, wielką kartą wolności sumienia.

Chroniąc jednak wolność sumienia obywateli, dekret przewiduje sankcje karne za nadużywanie religii, dla celów nie mających wspólnego z religią.

Przykładem takiego nadużywania wiary w celach politycznych, sprzecznego z zasadą wolności religii, jest ostatnia uchwała Watykanu, która grozi ekskomunikacją za przynależność do partii komunistycznych i robotniczych, bądź sprzyjanie i współpracę z nimi. Ogłaszając ten dekret Rząd

nasz pozostał wierny wszystkim swoim dotychczasowym oświadczeniom i dotychczasowej polityce. Każdy w Polsce ma prawo być wierzącym, lub niewierzącym i nikt nie może być przesładowany z powodu swego wyznania, lub bezwyznaniowości. Jest to jeden z elementów ludu i porządku naszego państwa. Państwo odbudowujące się po straszliwych zniszczeniach wojennych, zmierzające do zapewnienia wszystkim swym obywatelom dostojnego i szczęśliwego życia.

Są jednak na świecie i w Polsce czynniki, którym lat panującej w naszym kraju jest słońce, są tacy, którzy chcą przeszkodzić nam w pokojowym budownictwie, którzy chcą rozbić jedność naszego narodu. Te wsteczne czynniki usiłują wytworzyć w społeczeństwie atmosferę wagi i walk religijnych.

Jest to jeszcze jedna próba, po wielu nieudanych, wzniecenia atmosfery niepokojów w naszym kraju.

Przeciwko tej właśnie próbie jest wymierzony dekret rządowy o wolności sumienia i wyznania, który dziś ogłaszamy.

Masy pracujące Polski Ludowej, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca powitają ten dekret z zadowoleniem. Polska Ludowa, która pięć lat temu obaliła ustrój ucisku i wyzysku, obala tym dekretem jego pozostałości — ucisk i nietolerancję religijną.

Wolność sumienia jest w Polsce zgodna z interesami Państwa Ludowego i mas pracujących, zagwarantowana.

Marsz. Rokossowski honorowym obywatelem Wrocławia

WROCLAW, (PAP). — Miejska Rada Narodowa Wrocławia postanowiła jednomyślnie w dniu 22 kwietnia br. nadać honorowe obywatelstwo m. Wrocławia Marszałkowi Związku Radzieckiego — Konstantemu Rokossowskiemu.

Lew brytyjski na służbie u dolara



Żołnierze Wolnej Grecji są pełni radości życia i wierzą w zwycięstwo

„Trud“ zamieszcza reportaż specjalnego korespondenta francuskiej gazety „Vie Ouvriere“ Henri Basiss, który wraz z delegacją demokratycznych działaczy francuskich odbył podróż do wyzwolonych terenów Grecji i zwiedził przy okazji gorzyste tereny Grammos.

Reportaż ten jest szczególnie interesujący w związku z ostatnim oświadczeniem sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Grecji, Zachariadisa, w sprawie przygotowania reżimu monarchistyczno-faszystowskiego do nowej ofensywy na rejon masywu Grammos.

Henri Basiss przekonywująco opowiada o bohaterstwie i bojowości żołnierzy demokratycznej Grecji — wyzwolicieli i obrońców masywu Grammos.

Podczas pobytu na masywie Grammos — pisze m. in. Henri Basiss — widzieliśmy bardzo dużo rozmaitej broni — od rewolwerów do ciężkich dział arcyleryjnych, od min do armat zmachanych. Wśród nich zdobyli żołnierze Armii Demokratycznej w krwawych bitwach z monarcho-faszystami.

Bojownicy demokratycznej Grecji mają jednak jeszcze inną broń.

Jest jej na razie, co prawda, mało, ale za to pochodzi ona z zupełnie innego źródła. Widzieliśmy sami, jak produkuje się tę broń w odległości kilku kilometrów od linii frontu, w przenośnych warsztatach i kuźniach, gdzie wynalazczość i wola zwycięstwa zastępują często wyposażenie techniczne, maszyny i narzędzia.

Podczas bankietu, który urządzono na naszą cześć — pisze Basiss — zauważyliśmy, że nie tylko obrusy, szklanki, noże i widelce, ale nawet i kielbasa była amerykańska! Wszystko, oczywiście, zdobyte na wrogu. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu ironiczne słowa jednego z lewicowych dziennikarzy francuskich: „Wolna Grecja jest zdaje się, jedynym krajem, który odniósł jakieś korzyści z planu Marshalla“.

W reportażu czytamy również o bestialskich aktach dokonywanych przez Amerykanów w Grecji.

Mimo potwornych trudności wojennych, mimo niezliczonych wyrzeżeń — pisze korespondent — ludzie Wolnej Grecji wierzą w zwycięstwo, są pełni radości życia, kochają życie. Spiewają i tańczą, kiedy tylko jest to możliwe. Naród Grecji wie,

Awangarda młodzieży świata spotka się na festiwalu w Budapeszcie

Delegacja polska czyni ostatnie przygotowania do podróży

BUDAPESZT (TELEPRESS). — Budapeszt przygotowuje się gorączkowo na przyjęcie tysięcy gości z 17 krajów, którzy przybędą na Międzynarodowy Festiwal Młodzieżowy, rozpoczynający się w dniu 14 sierpnia br.

Uroczystości festiwalowe koncentrować się będą przede wszystkim w Parku Miejskim, który przybiera na nadchodzące święto młodzieży

szczególnie uroczysta szata. Teren ten nadaje się do tego rodzaju uroczystości znakomicie: piękne, cieniście aleje drzew, wspaniałe kwietniki, oraz obrazy basen pływacki stanowią niezmiernie harmonijną całość. W pobliżu parku przygotowuje się obecnie stadiony sportowe, gdzie odbywać się będą mecze piłki nożnej, koszykówki, tenisa, oraz zawody lekkoatletyczne.

W pobliżu basenu pływackiego znajduje się obszerny teatr letni, mieszczący 5.500 widzów. Odbędzie się tam produkcje przybywających do Budapesztu licznych zespołów teatralnych i tanecznych, oraz koncerty. Poza tym teatrem zarząd miejski Budapesztu stawia do dyspozycji organizatorów Festiwalu pięć największych kin, Teatr Narodowy, Teatr Miejski, oraz gmach Akademii Muzycznej. Związki zawodowe odstąpiły na czas Festiwalu swe lokale klubowe i wypożyczkowe. Również położony w pobliżu parku Pałac Piórnierów będzie wykorzystany na wystawę prac młodzieży.

Drugim miejscem, gdzie koncentrować się będą uroczystości festiwalowe będzie wyspa Margaryta na Dunaju, pomiędzy Budą i Pestem. Cała wyspa wygłąda jak znakomite utrzymywane ogród z pięknymi trawnikami, ciągnącymi się wzdłuż ulic i dróg.

Wielu z nich znam dobrze. Oto np. dwaj junacy z jesztorocznej VIII Brygady SP — słynny inicjator współzawodnictwa pracy w brygadach — Bujak i jego kolega Budzki.

Kiedy rok temu w VIII Brygadzie po raz pierwszy widziałam Junaka Budzkiego — osiągnął właśnie swój pierwszy sukces — 500 proc. normy. Dłóż ten młody chłopiec, z małej wsi Szeczynty w woj. krakowskim ma już za sobą drugi turnus pracy w brygadzie i nowe osiągnięcia we współzawodnictwie. Pokazuje z dumą zegarek, rower, własny portret wykonany przez artystę-malarza — nagrody za swe osiągnięcia w pracy. Najwięcej jednak cieszy się z tego, że wchodzi w skład delegacji młodzieży polskiej na Światowy Festiwal Młodzieży do Budapesztu.

Zygmunta Chwostka poznałam pół roku temu w wielkiej hali montażowej Stoczni Gdynskiej. Nie miał wtedy czasu na dłuższą rozmowę. Nie chciał obniżyć swej wydajności poniżej ustalonych przez siebie — 168 proc. normy ogólnej. Teraz Zygmunt Chwostek ma urlop — najpiękniejszy w swym dotychczasowym życiu urlop — za wysokie osiągnięcia we współzawodnictwie pracy został delegowany na Festiwal.

Wszyscy ci, którzy wypełniają

młodzieżym gwarem opustoszały na czas wakacji „Nasz Dom“ TPD na Bielanych w Warszawie, są znani całej młodzieży polskiej, ciesząc się w niej wielkim szacunkiem i zaufaniem. Nie dziwnego. Wśród 85 osób, które znajdują się na obozie przed wyjazdem na Festiwal — większość stanowią przedwojenni pracownicy — ze wszystkich dziedzin.

A więc Łykowski z poznańskich zakładów Cegielskiego, Prokop z kołpańskiego „Makoszywa“, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi robotnica z łódzkiego zakładu konfekcyjnych Janina Stankiewiczówna, najlepsza tegoroczna maturzystka z warszawskiego liceum im. Królów Jadwigi — córka robotnika z budowy Centralnego Domu PZPR — Barbara Domańska, przewodnik z trasy W-Z Wiechetek, młode dziewczę z wsi, robotnice PGR Anna Noskowska i Stefania Rajewska i wiele innych.

Na obozie spotykamy również znanych młodych artystów. Młodzi mistrzowie skrzypiec — Wilkomska i Chodor, woloncelista — Cicharski, śpiewacy Ładysz i Iwankiewiczowa — przygotowują się tu na obozie do swych występów na estradzie.

Kiedy przybyłam do obozu — w programie były zajęcia na świeżym powietrzu. Ale właśnie „rozpadał się“ deszcz. Taki dokuczliwy, gest młazcy „kapuśniaczek“, który uniemożliwił zajęcia.

I właśnie wtedy zapadło postanowienie, że czas zostanie wykorzystany na dodatkową lekcję języka rosyjskiego. Wszyscy chcą jak najwięcej nauczyć się właśnie języków obcych. Pomocze im to bowiem nawładzać serdecznie więzy z młodzieżą innych krajów.

Ci wszyscy młodzi, znajdujący się na obozie na Bielanych chcą się nadziać urzucenia pięknego miasta, urzucenia nieznanego kraju, cieszyć ich możliwość poznania postępowej młodzieży całego świata.

Spotkali się bowiem w Budapeszcie z młodzieżą całego świata, będą mogli opowiedzieć im o swych trudnościach i osiągnięciach, dowiedzieć się o życiu młodzieży w innych krajach. Ale jednocześnie cieszy ich jeszcze coś innego. Nie mówią o tym same. Mówią o tym ich oczy, mówią o tym zapał do nauki, chcą do jak najlepszego wykorzystania czasu obozowego.

Cieszy ich fakt, że to właśnie oni będą reprezentować młodzież polską wobec całego świata, oni będą przedstawicielami polskiej awangardy młodzieży polskiej Ludowej.

Na marginesie Niepoczytalne wstępy

Dwadzieścia trzy lata temu amerykański lotnik i agent handlowy, Jimmy Doolittle, przybył do stolicy republiki Chile — Sant Jago, w celu zawarcia transakcji na sprzedaż partii samolotów. Na jednym z uroczystych przyjęć, pomyslowy lotnik, chcąc zwrócić na siebie uwagę zebranych, ni stąd ni zowąd... stanął na głowie. Uczytnio to widocznie „dobrze wrażeń“. Doolittle otrzymał poważne zamówienie handlowe.

W ciągu dwudziestu lat Doolittle doświadczył stopnia generała i obecnie — w charakterze przewodniczącego trustu „Shell Union Oil“ — wystąpił z przemówieniem w Stowarzyszeniu b. absolwentów katolickiego uniwersytetu w Georgetown (USA).

Od dawny należał hold religijnym uczuciom słuchaczy, elokwentny generał oznajmił, że dla uniknięcia nowej wojny byłoby dobrze odradzić ludzkość drogą „przekształcenia duchowego“. Jednakże ta skomplikowana droga nieopinie przypada do gustu panu generałowi, który w końcu wyraził opinię, że lepiej będzie „utrzymać pokój przy pomocy potęgi wojskowej“.

W tym celu — zdaniem gen. Doolittle — Stany Zjednoczone powinny budować kierowane odległość polski atomowe „daję się wyznaczyć mechanizm z baz amerykańskich do każdego upatrzonego celu na kuli ziemskiej“. Ludobójczy generał nie ukrywał przed słuchaczami, jak, jakże to cele ma on przede wszystkim na myśli. Okrzykiwały przedmówienie szeregami klamstw i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego, Doolittle wykrzyknął: „Powinny być fiżycy, umysłowo i moralnie przygotowani do tego, żeby zrzucać bomby atomowe na ośrodki rosyjskiego przemysłu“.

Nie będziemy się teraz zajmowali kwestią przygotowań „fizycznych“, ale co się tyjeży umysłowo, kwalifikacji gen. Doolittle, faktyczny wpływ wywarły na niego „dawnejsze popisy akrobacyjne“. Gen. Doolittle zdaje się zapominać, że era szantażu atomowego minęła już bezpowrotnie. Oryginalnego prelegenta, do prawdy, znalazłi sobie b. absolwenci katolickiego uniwersytetu w Georgetown. Czyżby ten amerykański katolicyzm z istotnie sąsiadów? tak... B. D.

Przegląd prasy krajowej

W całej prasie krajowej ukazują się co dzień setki listów i wypowiedzi protestujących przeciwko uchwaleniu, zawierającej groźbę ekskomunikacji. Protesty to nadchodzą z wszystkich ośrodków kraju od ludzi o różnych poglądach, od ludzi wierzących i praktykujących, od ludzi o różnych zawodach. Z tej wielkiej liczby wypowiedzi zjemy dziś kilka.

Na łamach „Gazety Robotniczej“ z dnia 3. 8. ukazała się wypowiedź znakomitego dyrygenta i woloncelisty, dyr. Opery Dolnośląskiej, Kazimierza Wilkomirskiego który pisze:

Głęboką troską i niepokojem przejęła mnie treść ostatniego oświadczenia papieża. Węć aż tak daleko leży katolicka Polska od Watykanu. Przez 5 lat okupacji nie docierali tam głosy, od których strapy niebieskie zachwiał się mogły! Węć aż tak obca i niezrozumiała jest Ojczyzna zbiorowa dusza narodu polskiego!

Widzimy na każdym kroku piękne owoce godnego wspólnego wysiłku ludzi partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i wątpiących. Chcemy budować dalej naszą Ojczyznę, tym samym powszechnym wysiłkiem. Naród nasz jest w obrzydliwej części katolicki. Ale z osiągniętych raz zwycięzcy społecznych nie zrezygnujemy, podobnie jak Wisła i Odra nie cofną wstecz swego biegu.

„Gazeta Robotnicza“ podaje wypowiedź członka Komitetu Kościelnego, sktywnego członka kóła gromadzkiego SE w Wirach (pow. świdnicki), Władysława Długaja, w której stwierdza on:

Stachanowcy piszą książki

Czelabińskie Wydawnictwo obwodu we wydało serię książek, napisanych przez nowatorów produkcji południowego Uralu — kolejarzy, robotników fabryk samochodowych, górników i robotników innych zawodów.

Książka pt. „Nasza pięciolatka“ poświęcony jest doświadczeniom robotników i inżynierów — przedowników w przemyśle budowy maszyn. W książce opł. „Więcej węgla dla kraju“, zamieszczone artykuły produkujących ludzi z Czelabińskiego Zagłębia Węglowego.

„Przez przełęcz uralską“ — tak jest tytuł autobiograficznej powieści maszynisty Kuznecowa ze Siatonisty. Autor jest wybitnym nowatorem transportu. Opowiada on żywo i interesująco o walce produkujących maszynistów, o opanowaniu techniki prowadzenia ciężkich pociągów towarowych na linach idących przez góry górskie.

Zebranie krytyków i pisarzy radzieckich

3 sierpnia odbyło się w Centralnym Domu Literatów partyjne zebranie pisarzy i krytyków moskiewskich.

Sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR A. Fiediejew, wygłosił referat pt. „Walka o wysoki poziom literatury pięknej i zasadniczą krytykę“. Fiediejew podkreślił, że ogłoszone niedawno na łamach prasy artykuły krytyczne o sztukach Sofronowa: „Kariera Beketowa“ i Kozłownikowa „Ognista rzeka“ mają ogromne, zasadnicze znaczenie dla rozwoju całej literatury radzieckiej.

Fiediejew omówił szczegółowo zagadnienie walki o podniesienie poziomu ideowo-artystycznego dzieł literackich i polepszenie pracy krytyków. Wezwał on pisarzy, aby zwiększyli wymagania wobec własnej pracy. Metoda krytyki i samokrytyki powinna stać się najważniejszym elementem pracy organizacji pisarskich.

W dyskusji nad referatem Fiediejewa zabrali głos pisarze i krytycy: Szewielowa, Kozłownikowa, Szagunian, Jermolow, Sofronow, Grybaczow, Simonow i Kowalczyk.

Trumanowska polityka zbrojeni

Na sytuacji amerykańskich mas pracujących odbija się coraz silniej wpływ polityki wyszłego zbrojeń, polityki montowania bloków agresywnych, prowadzonej przez monopolistów amerykańskich, którzy snują swe szaleńcze plany panowania nad światem.

Warto przypomnieć, że w roku 1947-48 wydatki Stanów Zjednoczonych na zbrojenia przekroczyły 11-krotnie odpowiednie wydatki z lat

Trumanowska polityka zbrojeni

wzrasta bezbroń. Amerykańskie Biuro Statystyczne ogłosiło ostatnio dane, z których wynika, że w lipcu liczba bezrobotnych wzrosła o 317 tysięcy w porównaniu z czerwcem, objawiając blisko 5 milionów ludzi.

Bezrobocie, skazujące miliony rodzin amerykańskich na nędzę i głód, w zupełności odpowiada monopolistom, uważającym milionową tę masę za rezerwę siły roboczej, która umożliwi dalsze wzmocnienie wyzysku mas pracujących.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

NOWY JORK (Telepress) — Grupa wybitnych osobistości UEA apelowała do „wszystkich ludzi i organizacji, pragnących pokoju, aby wzięli udział w rozpoczynającym się w dniu 5 września w Meksyku Kongresie Pokoju.“

W apelu tym podaje się, że „ci, którzy pragną osiągnąć z nową wojną zwycięstwo, rozwijają w Ameryce z dnia na dzień większą działalność. Narody amerykańskie nie mogą pozostać obojętne wobec tych działań, lecz muszą się one zjednoczyć, aby wykazać swą wolę i siłę“.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.



Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

Apel został podpisany przez znanego historyka, profesora Dubals oraz byłego zastępcę ministra sprawiedliwości, Johna Rogge.

Henry Wallace, Tomasz Mann, deputowany Kongresu, Marcantonio, biskup Arthur Moulton, Paul Robeson i inni przyjęli już zaproszenie na Kongres.

Według wiadomości prasowych w Brazylii, Argentynie, Kubie i Wenezueli, różne organizacje postępuwa czynią przygotowania do wzięcia udziału w Kongresie.

BAWEŁNIANA PIĄTKA

realizuje plan oszczędnościowy

Gdy na początku br. zakłady zaczęły opracowywać swe plany oszczędnościowe, specjalnie do tego powołanym komisjom wydawało się, że trudno będzie znaleźć jakieś nowe źródło oszczędności. Tymczasem okazało się, że źródeł tych jest bardzo wiele, że w każdej fabryce znajduje się prawdziwa kopalnia różnych pomysłów i sposobów, dzięki którym można w ciągu roku przysporzyć państwu pokażne sumy zaoszczędzonych pieniędzy.

Pierwotny plan oszczędnościowy PZPB Nr 5 przewidywał oszczędności na sumę 204 milionów zł. Wiele rozmaitych pozycji wchodzi w skład planu oszczędnościowego tych zakładów. Obejmują one oszczędność uzyskaną dzięki zwiększeniu wydajności pracy, ludzi i maszyn, dzięki umiejętnemu używaniu energii elektrycznej, oszczędności uzyskanej w wyniku realizacji nowych pomysłów w produkcji przędzy bawełnianej i włókna sztucznego.

BILANS DOTYCHCZASOWYCH OSIĄGNIĘĆ

Obecnie, po upływie pół roku, PZPB Nr 5 sporządził już bilans dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie oszczędności. Okazuje się, że największe sumy w oddziale chemicznym przyniosło ulepszenie produkcji włókna sztucznego. Zmniejszono o 10 gramów ilość celulozy potrzebnej do wytworzenia 1 kg włókna. W ciągu niespełna 6 miesięcy fabryka uzyskała na tym 14 milionów złotych oszczędności. Podobnie było z produkcją tzw. wipolanu, w której także dzięki zmniejszeniu zużycia surowca uzyskano 11 milionów złotych oszczędności.

Powazną pozycję stanowi zwiększenie wydajności przędzy w tkalni „bawełnianej piątki”. Dzięki często organizowanym naradom wytwórczym, odprawom majstrów i przewodników pracy — osiągnięto znaczny wzrost procent wyrobienia wątku i osnowy.

Wzrosła także wydajność pracy robotników, dzięki intensywniej prowadzonej walce ze spóźnieniami się i nieuwzględnianiu obsługi maszyn. Akcja ta przyniosła na oddziale chemicznym prawie 3,5 miliona złotych oszczędności. W przedziałach zaś w ten sposób zaoszczędzono 3 miliony 200 tysięcy zł.

SŁABE PUNKTY PLANU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

Nie wszystkie pozycje planu oszczędnościowego dały w ciągu ubiegłego półrocza tak pomyślne rezultaty.

Przedziałnia jeszcze nadal nie osiąga właściwego procentu wyprędu. Bojowym zadaniem kierownictwa zakładu, a szczególnie przedziałni jest rozszerzenie ścisłej kontroli nad procesem produkcji w przedziałni. Należy wpłynąć na personel techniczny i całą załogę tego oddziału, począwszy od obciagaczki, a kończąc na salowym, aby drogocenny surowiec wykorzystywać w jak najwyższym stopniu. Należy pilnować, aby prządki wyrabiały niedoprzęd do końca nie zostawiając nie na cewkach, aby meldowały o każdym najmniejszym nawet uszkodzeniu maszyny.

SPRAWA REMANENTÓW

Na początku br. zakłady „bawełnianej piątki” posiadały w magazynach przedzę wartości ponad 26 milionów zł. Można obecnie z zadowoleniem stwierdzić, że remanenty upełniono, a pozostała jeszcze niewielka ilość przedzę będzie w najbliższym czasie zużyta do przeróbki. Okazało się także, że na terenie zakładów znajduje się jeszcze wiele

różnych rzeczy zupełnie fabryce nie potrzebnych, nadających się do uupłynnienia lub przekazania innym zakładom czy instytucjom. Aby wybrać i spisać wszystkie te remanenty, wyznaczono na początku bm. specjalną komisję, która wespół z robotnikami, przedstawicielami wszystkich oddziałów produkcyjnych, przeprowadziła dokładną kontrolę całego terenu fabrycznego. W wyniku tej kontroli wykryto 235 rozmaitych rodzajów zbędnych materiałów. Są to niepotrzebne maszyny lub części maszyn, artykuły techniczne, gotowe towary, złom itp. Dokładny spis przesłano do Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włókienniczego, którego zadaniem jest przekazanie tych remanentów zakładom mogącym z nich skorzystać.

W PZPB Nr 5 oczekuje się na szybki odbiór tych remanentów. Akcja ta jednak posuwa się, jak dotychczas, bardzo powoli. Czy Centrala Zaopatrzenia nie mogłaby przyspieszyć biegu swej pracy dla dobra

zarówno tych fabryk, które mają pełne magazyny, jak i tych, które poszukują zbędnych gdzie indziej towarów?

ZADANIA NA BIEŻĄCE PÓŁROCZE

Ogółem do dnia 1 lipca PZPB Nr 5 zaoszczędziły 91 milionów zł. Brakuje więc 11 milionów zł do ideałnej połowy ogólnej sumy oszczędności. Te 11 milionów muszą zostać „nadrobione” podczas bieżącego półrocza.

Zakłady „bawełnianej piątki” dobrze zdają sobie z tego sprawę i przystąpiły już do wzmoczonej kampanii oszczędnościowej. Polegać ona będzie na podniesieniu dyscypliny pracy, na zmniejszeniu ilości godzin opuszczonych, które dotychczas znacząco przewyższają zaplanowany procent, na walce z brakorobstwem i marnotrawstwem surowca. W kampanii tej muszą wziąć udział wszyscy robotnicy zakładów pod kierunkiem dyrekcji oraz aktywistów związkowych i partyjnych.

H. Sam.

Akt polityczny Watykanu nie ma nic wspólnego z wiarą i Kościołem

Katolicy polscy przeciwstawiają się zamachowi na budowę Polski Ludowej

Ostatnie wystąpienie Watykanu, w ocenie uczciwych i trzeźwo myślących katolików, musi być przyjęte jako akt polityczny, na arenie polityki międzynarodowej i jako taki nie mający nic wspólnego z wiarą i z Kościołem.

Przyjmując takie założenie, wypada podkreślić, że za aktem tym kryją się dążenia imperialistów — podlegaczy wojennych — do spróbowania nowego kataklizmu ludzkości, jakim niewątpliwie byłaby nowa pozoła wojenna.

Perfidnie ukryte tego aktu najboleśniej dotyka nas, jako naród, który zespolił się kosztem wielkich wysiłków i wyrzeczeń, dla odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju przez hordy hitlerowskie.

I właśnie dziś, kiedy powstają w domu pomniki naszego heroizmu, po dziwnego przez cały świat, w usuwaniu zadanych nam ran, kiedy dźwigamy kraj nasz z ruin i zgiszcz, kiedy bierzemy czynny udział w

walce o pokój, właśnie dziś, słyszymy słowa pociechy, wypowiedziane przez najwyższego dostojnika Kościoła dla tych, którzy byli przyczyną wszystkich krzywd i nieszczęść, dla tych, którzy w latach 1939—1945 wykazali całe swoje barbarzyństwo, nie mając precedensu.

Pamiętamy pięć krematoryjnych i komory gazowe, pamiętamy druty pod wysokim napięciem i rozstrzelanie niewinnych ludzi, pamiętamy rozpaczę setek tysięcy matek i dzieci, ale pamiętamy również, że w okresie tym nie słyszeliśmy słów potępienia i uchał o ekskomunice dla tych, którzy byli bezpośrednimi sprawcami tego bestialstwa.

Stronnictwo Pracy, które reprezentuje, bazujące na zasadach chrześcijańsko-społecznych, odróżnia tradycje katolickie, jako sprawy wiary i etyki od spraw politycznych, od „katolicyzmu politycznego” wyznawanego przez polakożercę Adenauera w Niemczech, de Gasperich w Włoszech i Schumanów we Francji.

Pod taką plećką katolicką, my, Polacy, nie możemy i nie chcemy figurować dlatego, że podlegania do wojny, ucisku narodowego i chęci różnicowania ludzi nie uważamy za katolickie.

Manifest Lipcowy i konstytucja naszego Państwa Ludowego gwarantują nam swobodę wyznania i praktyk religijnych.

Nie znaczy to jednak, że tolerować będziemy wystąpienia przeciwko państwu i ludowi, że tolerować będziemy poczynania wicherzyelskie.

Dlatego też odróżniamy znaczną część duchowości polskiego, nastawioną patriotycznie i pozytywnie do prac i poczynania w dziele odbudowy naszego kraju od tej części duchowieństwa, która pod dyktando kapitalistów i imperialistów międzynarodowych, występuje przeciwko własnemu narodowi i państwu.

Nosi korespondenci fabryczni listy

A t a s z o l e n a z a k o n o w e g o w P Z P W N r 3 9

Zakrojona na szeroką skalę akcja szkolenia zawodowego objęła w bie drugim roku prawie wszystkie zakłady przemysłu włókiennego w Łodzi. Wpłynęło to w dużym stopniu dodatnio na wykonanie planu produkcyjnego i jakościowego.

Pragnąc przyspieszyć tę akcję, Mi. nisterstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, aby z dniem 1 sierpnia br. otwarto przy zakładach pracy bursy dla szkół przysposobienia przemysłowego. W myśl tego zarządzenia kierownictwo PZPB Nr 39 uruchomiło przy zakładzie bursę dla 40 uczniów z Zielonej Góry i Bielska.

W rozmowie ze słuchaczami dowia dujemy się, że są one pochodzenia robotniczego i chłopkiego. Należy wszystkie do ZMP i mają za sobą rok nauki w Szkole Przysposobienia Przemysłowego. W dyskusji z nauczelnym dyrektorem na temat ostatnich osiągnięć w produkcji wykazywały dużo wiadomości teoretycznych.

Głównym zadaniem naszym jest roztoczyć nad nimi opiekę i dać im możliwość ukończenia 2-letniej praktyki pod kierownictwem najlepszych sił fachowych naszych zakładów.

Olkusz korespondent fabryczny „Głosu” PZPB Nr 39



Jeszcze jedna kropka nad i

Zeby nie było żadnych wątpliwości co do tego, kogo dotyczą ostatnie pogroźki Piusa XII — (a takie wątpliwości nasunęły się stojącym blisko Watykanu katolickim pismom włoskim: „Il Popolo”, „Quotidiano”, które sławetną uchwałę Sacrum Officium zamieściły z własnym, b. ostrym komentarzem) — oficjalny organ papieżstwa „Osservatore Romano” pośpieszył z oficjalną interpelacją uchwały o ekskomunice.

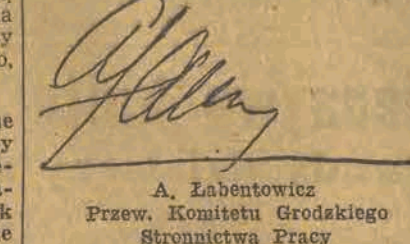
Nie wspominalibyśmy o tej „interpretacji”, gdyby nie okoliczności, że potwierdza ona w całej rozcągłości, iż uchwała Watykanu ma charakter tylko i wyłącznie polityczny.

O, weźmy ów „punkt”, w którym oficjalny organ Watykanu oficjalnie wyjaśnia sprawę przynależności do partii komunistycznej. „Osservatore Romano” nie używa terminu: partia komunistyczna, lecz: partie komunistyczne, stwierdzając, iż partie te są „różne”, jak np. „partia jugosłowiańska”. Oczywiście, szanowny „Osservatore” ma tu na myśli nie Partię Komunistyczną Jugosławii jako taką, ale ticią klikę, znajkę jednostek międzynarodowego ruchu robotniczego. Tito, Rankowicz, Kardał i reszta obsługi gmachu Wall Street, szwajcarów Departamentu Wojny USA — to są ci „różni komuniści”. Ci „różni”, pozostający pod przekleństwem jęczącego w niewoli narodu jugosłowiańskiego, ekskomunikowani przez cały wielki obóz postępu i sprawiedliwości społecznej jako zbrodniarze przeciw ludzkości — pod uchwałę Watykanu, „nie podpadają”.

Podobna „kombinacja” wyłącznie polityczna, dotyczy również socjalistów. „Wszyscy wiedzą — powiada „Osservatore Romano” — że istnieje wiele socjalizmów, różniących się jeden od drugiego... Nie wszystkie z nich, tych liczących „socjalizmów” (?) — podlegają — oznajmia uroczycie organ Piusa XII — groźbie ekskomuniki. Pogroźki papieskie nie dotyczą więc wcale „partii” Bluma, „partii” Saragata, „partii” Bevina, „partii” Spaska itd.

Dlaczego ich nie dotyczy? Ano, dlatego, iż polityka Watykanu, pozostająca na usługach Wall-Street'u i Departamentu Wojny USA, atakuje troszkę wszelkich rozbińczych ruchu robotniczego, zdrajców i lokajów kapitalizmu i faszyzmu. Przekleństwo — mówi „interpretacja” „Osservatore Romano” — tym, którzy budują pokój, niosą wolność i sprawiedliwość, błogostawieństwo tym, którzy ten pokój mącą, którzy służą ciemnym, diabelskim machinacjom wyrysku i niewoli...

Nikt i tak nie ma złudzeń co do pozycji, jaką reprezentuje renegat Tito czy Rankowicz tudzież sprzedawczy Blum, Bevini, Saragat, Spaka i spółka. Uchwała Watykanu stanowi tutaj tylko jeszcze jedną przysłowiową kropkę nad i (deologii zdrady, zaprzęstwa i judaszostwa). Stanowi też jeszcze jeden przejaw działalności politycznej Watykanu, celom w-o-ideologii służącej.



A. Labentowicz Przew. Komitetu Grodzkiego Stronnictwa Pracy

Wczasy najbardziej zasłużonych Przdownicy pracy we własnym domu wypoczynkowym w Kolumnie

Godna uznania inicjatywa Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy

Z szosy skręca się w lewo, jedzie się kawałek lewą drogą, aż do miejsc, gdzie widnieje brama z napisem

Dom wypoczynkowy „PRZODOWNIK”

W głębi widać piękną, świeżo wyremontowaną willę. Tu właśnie mieści się dom wypoczynkowy dla przodowników pracy, prowadzony przez Zarząd Główny Związku Włóknarzy.

Wchodząc do środka. Urządzenie wnętrza czyni najbardziej przyjemne. Czystość, schludność i wytworność. Dywany, miękkie fotele, śnieżno-białe obrusy na stołach. Jest zacięcie i przytulność. Można tu się czuć jak u siebie w domu.

Gdy wchodzimy do pokoju, zajmowanego przez trzy przodownice pracy z PZPB Nr 1, przybyłego z nami tow. Hanuszkiewiczą witają głosne okrzyki

— O, jak nam tu dobrze, jak dobrze!

— Nie miałyśmy pojęcia, że można żyć tak szczęśliwie!

Po porannym spacerze w lesie, kobiety odpoczywają. Są radośnie uśmiechnięte. Gdy wyjaśniamy cel naszej wizyty, wołają jedna przez drugą:

— Napisać, koniecznie napisać, jak wspaniale spędzamy tu urlop. Rozmierzcie się dookoła, jak tu pięknie, jak czysto...

— A karmią nas nadzwyczajnie. To prawdziwe tuczenie.

Zjawia się jeszcze kilka przodowniczek i wdajemy się w dłuższą pogawędkę.

— Kiedy wyjeżdżałam na urlop, matka moja płakała — mówi tow. Woźniakowa z Nowej Tkalni — płakała i mówiła: „Widzisz, moje dziecko, tyle lat przepracowałam, osiągnęłam od pracy, a nikt nie pomyślał nigdy o wysłaniu mnie na wypoczynek. Inne teraz czasy, inne”. Wydał mi się — ciągnie dalej tow. Woźniak — że lepiej już być człowiekiem niż być zwierzęciem, jak tutaj.

Tęgo samego zdania jest i tow. Maria Augustyniak z PZPB Nr 5 i tow. Maria Kocociak z Księżego Mlyna i wszyscy, mieszkający w „Przodowniku”.

— A nie nudzi się wam?

— Dlaczego? Odpoczywamy na ca tego. Chodzimy na spacer, czytamy codziennie gazety, jest biblioteka — czegoż można więcej wymagać?

— Już by i grzechem było żądać więcej. Ja tyle lat pracowałam przed wojną w fabryce dywanów, a nigdy nie stałam nogą na dywan. A tu patrzcie, jakie nam nawzrosło! — polozyl sie można. Ten, co na podłodze w stolowym leży, to prawie taki sam, jak ten, cośmy kiedyś u Finstra dla papieża robili.

Niektórzy korzystali już z wczasów — gdzie indziej. Ci zgodnie stwierdzają, że nigdzie takiej opieki nie spotkali, jak właśnie tutaj.

— Pomyślcie, towarzyszu. Karmią nas cztery razy dziennie. Na śniadanie, jak na przykład dzisiaj, mieliśmy mleko z masłem i żółtkiem. Do tego bułki grubo nasmarowane masłem. Na obiad dobra zupa i pożywny kawał pieczeni oraz deser. Na podwieczorek dostajemy śmietanę, ciastka, albo coś równie dobrego. Kolacja jest zazwyczaj lżejsza, ale zawsze bardzo smaczna i pożywna. Brak nam chyba tylko ptasięgo mleka. Dobrze zorganizował nam wczasowy Zarząd Główny.

Zgadamy się zupełnie z opinią towarzyszy. Inicjatywa Zarządu Głównego zasługuje na uznanie i nasładowanie. Należałoby jednak pomyśleć o tym, by dla włóknarzy — przodowników pracy było więcej takich domów wypoczynkowych. Te dwa już istniejące (drugi w Bierutowie) nie rozwiązują jeszcze całkowiec zagadnienia.

S. Kilmezak

Nagrody dla robotników rolnych — przodowników pracy

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych w Lublinie u. fundował nagrody dla 120 robotników rolnych — przodowników pracy.

Przodującym robotnikom wręczono jako nagrody materiały tekstylne wartości 650 tysięcy złotych.

Papież nie przeszkodzi nam w pracy dla dobra Ojczyzny

Jerzy Papież grozi nam ekskomunikacją to macie przeszkodzić chce on i swoim bezpartyjnym, wierzącym katolikom pracującym w rai z partyjnym przez odbudowę.

Papież jako namiestnik Chrystusa na ziemi powinien walczyć o pokój. Jestem wierzącą katoliczką, co nie macie, bym miała wyrażać te same poglądy polityczne co i Papież, jako Polka, robotnica i przodownica pracy stwierdzam, że Papież nie może przeszkodzić w pracy dla dobra mię Ojczyzny

Józefa Szewczykowa.

Papież widocznie zapomniał, że w Polsce mamy i nie wierzący nam budują, swoj lepny przytulose i i ewangelie z tym groźbo ekskomunikacji jest skierowana przeciwko całemu narodzi Narodowi Polskiemu

Papież nie przeszkodzi mi w przodownicy pracy, nawet swoj groźbo, ekskomunikacji

Irena Biszynger.

Przodownice pracy z PZPB Nr. 3 — wierzące katolickie — ob. Józefa Szewczykowa i Irena Biszynger piszą do „Głosu” o ostatnim antypolskim wystąpieniu Papieża

Prof. dr. Włodzimierz Niemierko

Kier. Zakł. Biochemii Instytutu Biologii Dośw. im M. Nenckiego

Wielki uczyony i wielki popularyzator

Prof. dr. Jan Dembowski - laureat Państwowej Nagrody Naukowej

Prof. dr. Jan Dembowski, znakomity biolog polski, tegoroczny laureat pierwszej Państwowej Nagrody Naukowej...

Wielki uczyony i wielki popularyzator. Kreslone były zalety jego artykułów i książek popularnych...

Wielki uczyony i wielki popularyzator. Ale i na tym jeszcze nie wyczerpuje się działalność prof. Dembowskiego...



Nieraz w małych miasteczkach i we wsiach podczas większych uroczystości spotkać można fotografów...

Urodzony 26 grudnia 1889 roku w Petersburgu Jan Dembowski kończy w roku 1912 studia na Wydziale przyrodniczym tamtejszego Uniwersytetu...

Doświadczalnej im. M. Nenckiego, który dzięki wysiłkom grona jego przedwojennych pracowników zorganizowany został w Łodzi w latach 1945-46...

W roku 1918 rozpoczyna pracę w powstającym właśnie wówczas Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego...

Wzajemne poznanie tych drobnych istot daje możliwość najbardziej bezpośredniego zetknięcia się ze zjawiskami żywymi...

W czasie swojej naukowej działalności przedwojennej wielokrotnie wyjeżdża na studia zagranicę...

Jak pisał prof. Dembowski w jednej ze swych książek „pantofelek mieści w sobie wszystkie podstawowe zagadnienia życia”...

Podczas wojny, w roku 1944 prof. Dembowski przyjeżdża do Moskwy, gdzie pracuje naukowo w Instytucie Biologii Doświadczalnej Akademii Nauk Leningradzkiej...

To zachowanie się pierwotniaków i ich reagowanie na różne bodźce światła zewnętrznego było przedmiotem wieleletnich, bardzo ciekawych badań profesora Dembowskiego...

W listopadzie 1947 roku powraca do kraju i obejmuje stanowisko profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Łódzkim...

Ala praca czysto naukowa profesora Dembowskiego, polegająca na eksperymentach biologicznych oraz na pisaniu dzieł specjalnych...

Wiedza zdobyczą prostych ludzi. Rozprawa naukowa pracownika kolchozu

W okresie władzy radzieckiej podniósł się bardzo poziom kulturalny wsi kolchozowej. Mnożą się szeregi kolchozników, kształcących się w wyższych zakładach naukowych...

roszanem, specjalnie przybyła z Erywanii dla zapoznania się z pracą uczzonego kolchoźnika. Rozprawa naukowa Mirzodziana oparta jest na dłu gotolniej pracy doświadczalnej nad wyhodowaniem odmiej pszenicy w warunkach wysokogórskich...

Szkola Pracy Społ. TUR i L

Szkola Pracy Społecznej TUR i L w Łodzi zawiadania, że V (ostatni) turnus kursu przygotowawczego do egzaminu wstępnego na pierwszy semestr rozpocznie się we wtorek, dnia 16 sierpnia o godz. 17-cj.

Wkrótce pracownik kolchozu S. Mirzodzian będzie bronił swej dysertacji na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Rolniczego w Erywanii.

Kto wygrał? Zakończenie VII losowania obligacji PPOK

W Ministerstwie Skarbu zakończono losowanie wszystkich emisji obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w aracie, przypadającej do wykupu 15 października 1949 r.

Najwyższe premie padły na następujące obligacje: Po 500.000 zł - seria 7613 obligacja 19, seria 12034 obligacja 38, seria 21675 obligacja 24, seria 33005 obligacja 26, seria 42430 obligacja 36, seria 7914 obligacja 37, seria 17180 obligacja 36, seria 255066 obligacja 38, seria 38152 obligacja 17.

Badając dzieje muzyki polskiej, a zwłaszcza muzyki operowej, musimy dojść do wniosku, że Moniuszko w dziedzinie kultury muzycznej położył podobne zasługi u nas, jakie np. na polu celtnictwa i literatury posiada Kraszewski.

Wskrócie pracownik kolchozu S. Mirzodzian będzie bronił swej dysertacji na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Rolniczego w Erywanii.

Wskrócie pracownik kolchozu S. Mirzodzian będzie bronił swej dysertacji na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Rolniczego w Erywanii.

Niecodzienni goście. Z Afryki - do Łodzi

Zajmująca pogawędka w Zarządzie Łódzkim ZMP

W Zarządzie Łódzkim ZMP ruch. Zeszła nie ma się czemu dziwić, przyjechali tu bowiem goście - i to niecodzienni. Zespół artystyczny z Madagaskaru...

Właśnie przy śniadaniu zastajemy wesołą gromadkę. Obecność kilku tuśrodków umożliwia porozumienie i rozmowa toczy się żywo.

Przebywam już kilka dni w Polsce, byłem w Gnieźnie, Warszawie a obecnie jestem w Łodzi. Widziałem wszędzie wiele dzieci pogodnych, uśmiechniętych, odpoczywających po pracy w szkole...

Mówicie o pogodnych dzieciach - dodaje uczestnik madagaskarskiego zespołu pieśni i tańca, Blaise Rabesandratana. - A ja wam powiem, że i mnie i moich kolegów najbardziej uderzył entuzjazm pracy i zapał całego społeczeństwa polskiego...

Ofensywa kulturalna Związków Zawodowych. Obrady działaczy kulturalno-oświatowych w ORZZ

Wezorem, w sali teatru „Melodram”, w gmachu Okręgowej Rady Związków Zawodowych, odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej...

Referat zasadniczy o zadaniach Związków Zawodowych na odcinku kulturalno-oświatowym, oparty o uchwały II Kongresu Związków Zawodowych...

Referat zasadniczy o zadaniach Związków Zawodowych na odcinku kulturalno-oświatowym, oparty o uchwały II Kongresu Związków Zawodowych...

Referat zasadniczy o zadaniach Związków Zawodowych na odcinku kulturalno-oświatowym, oparty o uchwały II Kongresu Związków Zawodowych...

Pozdrowienia z Czaplinka. Uczniowie P. Szkoły Techn.-Przemysłowej nie zmnarują wakacyjnych wyczasów

Uczniowie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, spędzając ferie wakacyjne na kolonii szkolnej w piastowskiej ziemi pomorskiej...

Wzieliśmy w swe ręce przygotowanie obchodu święta 22 lipca. W udekorowanym Czaplunku odbył się capstrzyk, a na boisku zawody sportowe i akademii, wieczorem zaś - wesoła zabawa w Domu Ludowym...

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Występy Opery Śląskiej w Teatrze WP „HALKA”

Opera w 4 aktach St. Moniuszki - Libretto Wł. Wolskiego. W tym czasie nauczyl i przyzwyczail polskie społeczeństwo do czytania dzieł autorów polskich...

W tym czasie nauczyl i przyzwyczail polskie społeczeństwo do czytania dzieł autorów polskich...

W tym czasie nauczyl i przyzwyczail polskie społeczeństwo do czytania dzieł autorów polskich...

W tym czasie nauczyl i przyzwyczail polskie społeczeństwo do czytania dzieł autorów polskich...

Interpelacje naszym Czytelników. Nowosolna bez komunikacji

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.

Wielu pracowników zakładów i instytucji łódzkich wobec braku mieszkań w mieście osiedliło się w okolicach podmiejskich.



KOMU WINSZUJEMY

Poniedz. dnia 8 sierpnia 1949 r.
Lziś: Emiliana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ulica Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Oriem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka „Pod Oriem”, która mieści się przy ul. Stalina 11.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Co da plan 6-letni Zychlinowi?

Szpital, wodociąg, uregulowanie rzeki Słudwi, nowe budynki szkolne i nowe drogi

W dniu wczorajszym pisaliśmy o osiągnięciach Zychlina na odcinku oświaty, oraz niekórych urzędów komunalnych. Ważne są również osiągnięcia zychlińskiego samorządu — na innych odcinkach.

I tak w Zychlinie uruchomiono Ośrodek Zdrowia i Stację Opiekę nad Matką i Dzieckiem. Zaopatrzone miasto w 12 nowych studiów publicznych. Odbudowano i urządzono łaźnię miejską z wannami i natryskami. Oddano do użytku park miejski i sieleńce. Ponadto uregulowano, oczyszczono i zabezpieczono brzegi rzeki Słudwi — na terenie miasta w odcinku ponad 1 kilometr.

Następnie urządzono targowicę zwierzęcą, która jest ogrodzona i zaopatrzona w wodę, wagi, zagrody, bariery do wieszania bydła oraz budynek administracyjny. Zelektryfikowano i oświetlono peryferie miasta, część drogi do Dobrzeli, oraz zbudowano sieć elektryczną długości 1,5 km w dzielnicy robotniczej. Ponadto do prowadzonego do stanu używalności 4 zbiorniki przeciwpożarowe o pojemności 12 tysięcy litrów każdy.

Zarząd Miejski borykając się z dużymi trudnościami wytyczył całą swą energię dla poprawy warunków komunalnych świata pracy i z kredytów państwowych przeprowadził remont 28 domów oddając do użytku 250 izb mieszkalnych. Ponadto zabezpieczył przez poważne remonty 6 domów ratując od zawalenia się 20 izb mieszkalnych. Przez remont dachu — krycie papą i smołowaniem — za-

bezpieczono 35 dalszych domów.

W planie sześciolletnim z poważniejszych prac zaprojektowano: dobudowanie dwóch skrzydeł przy szkole jedenastoletniej ze salą gimnastyczną i pomieszczeniem dla personelu wchodzącego. Poza tym plan sześciolletni przewiduje

budowę nowej podstawowej szkoły i zaopatrzenie jej w niezbędny sprzęt, założenie szpitala na 10 łóżek, gruntowną przebudowę łaźni miejskiej, budowę wodociągów miejskich na długości 1,5 kilometra wraz ze stacją hydroforową, budowę Domu Ludowego, nowych

dróg, chodników, zadrzewienie ulic, regulację rzeki Słudwi, a w dziedzinie pożarnictwa zakup wozu i niezbędnego sprzętu strażackiego, a następnie budowę reżeni miejskiej oraz przeprowadzenie remontów domów zamieszkałych przez świat pracy.

Samorząd miejski idąc po linii wskazań Rady Państwa tak obecnie jak i w przyszłym etapie robót inwestycyjnych dążyć będzie do poprawy i stworzenia dogodnych warunków bytu mas pracujących przez wzmoczoną poprawę warunków mieszkalnych, urządzeń drogowych, dalszej elektryfikacji i rozwoju urządzeń zdrowotnych i oświatowych.

Zniwa na ukończeniu

Robotnicy wydatnie pomogli przy sprzącie zboża

Pomimo nieodpowiedniej pogody akcja żniwna jest już obecnie w końcowym stadium. Według ostatnich meldunków żyto jest już zupełnie sprząnięte, kończy się również w naszym powiecie sprzącie pszenicy i jęczmienia. Ostatnio przystąpiono już do zwózki owsa.

Akcja wyjazdów grup pracowniczych na wieś jest już prawie zupełnie wstrzymana, ponieważ bieżące roboty Państwowe Gospodarstwa Rolnego są już w stanie wykonać własnymi siłami.

W zakończeniu akcji organizowanej również pomoc dla PGR-ów, właścicieli gospodarstw chłopskich, którzy ukończyli zwózki swych pól, w dniu 1 sierpnia w majątku Dzierżbice pracowali z własnymi koniami i wozami 12 gospodarzy, a w dniu 2-gim 13-tu.

Akcja żniwna w naszym powiecie przebiegała na ogół sprawnie i do- brze. Pomimo ciągłych deszczów,

dzięki pomocy robotników zboże u- prząnięto we właściwym czasie, o- chraniając gospodarkę państwową przed stratami.

Z życia Ligi Kobiet

35-e Koło powstało na terenie naszego miasta

W ostatnich dniach w Mieccarni Ogrzewanej w Kutnie zawiąza- no 35-te z kolei koło Ligi Kobiet. Na zebraniu organizacyjnym przybyła przewodnicząca Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet ob. Ko- ściuszkowa, która wygłosiła referat o udziale kobiet całego świata w walce o utrzymanie trwałego pokoju i współpracy między narodami.

Wszystkie kobiety obecne na zebraniu z entuzjazmem zgłosiły swój akces do Ligi Kobiet. Zarząd nowego koła wybrano w skła- dach: przewodnicząca — ob. Sato- mek Dudek, sekretarz — ob. Anna

Nowosielska, skarbnik — Teo- ja Bjercona oraz członkowie zarządu ob. ob. Jadwiga Żółtkowska i Czer- wińska Jadwiga.

Na ważnym zebraniu członkin koła Ligi Kobiet przy Zarządzie Miejskim w Kutnie referat na te- mat: „Kobieta walczy o pokój świa- towej” wygłosiła ob. Kielan. Referatka w swoim przemówieniu wskazała na ważność organizowa- nia się kobiet w organizacji Ligi Kobiet, która walczy o utrwalenie światowego pokoju.

W dyskusji wszystkie członkinie koła solidaryzowały się z wywoda- mi referentki, stwierdzając, że za- daniem każdej członkini Ligi jest walczenie podległości wojennych i popieranie wysiłków obozu demo- kratycznego, walczącego o pokój.

Ze wszystkich tych zebrani wy- nika jasno, że kobieta polska w Po- gocie Ludowej żyje aktualnymi za- gadnieniami, które absorbują jej uwagę i obowiązkami i pragnie stać w szeregu budowniczych kra- ju. Nie ma już dziś na terenie na- szego miasta jednego zakładu pra- cy, gdzie Liga Kobiet nie rozwija- łaby swojej działalności.

Wędrowka

po województwie

SKIERNIEWICE

W Szpitalu Powiatowym w Skierniewicach rozpoczęto budo- wę pralni mechanicznej. Pralnia wyposażona będzie we wszystkie nowoczesne urządzenia, kotły, su- szarki i t. p. Ułatwi ona w bar- dzo poważnym stopniu utrzyma- nie stanu sanitarnego w szpitalu. Powiatowa Rada Narodowa prze- znaczyła na budowę pralni 2 mi- liony złotych. Ukończenie jej przewidziane jest na pierwsze dni października rb.

OZORKÓW

Przed niedawnym czasem ukoń- czone zostały roboty przy prze- brukowywaniu ulicy Żeromskie- go i części ulicy Rokossowskiego. Na przestrzeni, obejmującej 5600 metrów kwadratowych, założony został nowy bruk. Poza tym na ulicy Bugaj od dworca kolejowe- go do ulicy Legonów na odcinku przeszło półtorakilometrowym założono nowe chodniki. Na po- czątku bm. rozpoczęte zostały pra- ce przy budowie nawierzchni na ul. Traugutta.

WIELUŃ

Pracownicy wszystkich urzęd- dów i instytucji Wielunia wzięli udział w akcji żniwnej w róż- nych majątkach i ośrodkach pań- stwowych. Pracownicy PCH bra- li udział w żniwach w mająt- ku Raczyn, pracownicy PZGS brał udział wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w ma- jątku Ruda.

KOŃSKIE

Ochotnicza Straż Pożarna w Końskich obchodziła czterdziestą pierwszą rocznicę istnienia. Dla upamiętnienia tej rocznicy w pa- rku miejskim w Końskich, urzą- dzono zabawę.

Konecka Straż Pożarna cieszy się dużą sympatią miejscowej lud- ności, i każda impreza urządzona przez nią ma zapewnione zawsze powodzenie.

Krzyże Zasługi dla pracowników „Boruty”

W Państwowych Zakładach Chemicznych „Boruta” w Zgierzu trzech zasłużonych pracowników pracy otrzymało Krzyże Zasługi.

Srebrnym Krzyżem Zasługi od- znaczony został inż. Walewski Ja- nusz i brzygdzista ślusarni ob. Żurek Jakub. Brązowy Krzyż Za- sługi otrzymał ob. Kubiak Jan ślusarz z oddziału Odbudowy.

Rolnicy z województwa łódzkiego osiedlają się w województwie szczecińskim

„Po co mamy szukać szczęścia pod Szczecinem, czy Głogowem, kiedy z dziada pradziada klepie- my biedę pod Sieradzem na tych własnych 2—3 morgach?” — sły- szało się nieraz odpowiedź, kiedy była mowa o zasiedlaniu naszych województw zachodnich. Jak nie- słuszne były takie zdania, przekonali się ci, którzy zrozumieli istotę rzeczy, uwierzyli w to, że i tam, „na zachodzie” każdy z nich może mieć swoje własne morgi i to nie kilka lecz kilkana- ście, które przejdą na jego wnuki i prawnuki. Przekonali się, że pracując na Ziemiach Zachodnich we własnych gospodarstwach, lub majątkach państwowych, wca- le się biedy nie klepie, a przeci- wnie — szybko dochodzi się do dobrobytu. Toteż coraz mniej jest takich „niewiernych Toma- szów”, którzy wolą gnieździć się w przeludnionych gromadach, i na złej glebie.

Dowodem zrozumienia i korzy- ści, jakie osiągnąć można przez osadanie na Ziemiach Zachod- nych, jest fakt, że w ciągu pierw- szego półrocza bieżącego roku, z dziewięciu województw central- nych, przesiedliło się do woje- wództw zachodnich 8.339 rodzin, co stanowi 35.359 osób. Z woje-

wództwa łódzkiego osiadły w tym okresie 1.262 rodziny, składające się z 5.299 osób. Osiedlanie się na Ziemiach Zachodnich kierowane jest w zorganizowanej akcji przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, na zlecenie Ministerstwa Admi- stracji Publicznej w porozumie- niu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych. Przede wszyst- kim planem przesiedleńczym obję- te zostały gromady, uznane przez władzę ziemską za wymagające upełnowartościowania i regulacji rol- nej, gromady w których grunty należy przeznaczyć na zasilenie z powodu słabej gleby, a także te gromady, których grunty przewi- dziane są na cele użytkowości pu- blicznej, urzędnicze zapór wod- nych, cele przemysłowe i t. p. Mieszkańcy takich gromad znaj- dą w zamian na terenach zachod- nych, wolne gospodarstwa indy- widualne. Zdarza się również, że przesiedlający zgłaszają się na dosiedlenie do majątków niedo- statecznie zasiedlonych.

Województwo łódzkie stoi na drugim miejscu w przeprowadza- nej akcji przesiedleńczej po wo- jewództwie kieleckim. Zasiedla- my naszymi osadnikami 10 powi- ałów województwa szczecińskiego, a mianowicie: Stargard, Nowo- gard, Szczecin, Wolin, Kamień, Gryfice, Kołobrzeg, Koszalin, Chojna i Gryfin. Również dwa po- wiaty województwa olsztyńskiego — Brahewo i Ketrzyn, a tak- że dwa w województwie wrocław- skim — Głogów i Szprotawa. No- woosiedleni osadnicy korzystają z ulg podatkowych, oraz pomocy Państwa przewidzianej dla rolni- ctwa. Gospodarstwa zniszczone

objęte są planem odbudowy i od- dawane są do użytku po remon- cie. Są one remontowane równo- cześnie z akcją osiedleńczą.

Wyjeżdżający — na przydzielone gospodarstwa osadnicy, mają moż- ność zabrania z sobą całego in- wentarza żywego. Jeżeli takiego nie posiadają lub okazuje się on niedostateczny, Państwo rozdziela kredyty na zakup koni i krów. Do tej pory wyjeżdżający z woje- wództwa łódzkiego otrzymali na zakup krów ponad 20 milionów zł., z czego skorzystały 282 rodzi- ny i na zakup koni około 70 mi- lionów zł., z czego skorzystało 656 rodzin. W roku bieżącym, wyje- dzający z naszych terenów do wo- jewództw zachodnich, zabrali z so- bą 629 własnych koni i 1112 krów.

Jak pokazały tegoroczne żniwa w województwie szczecińskim, o- sadnicy nie mają powodów do u- żalania się, że opuścili swoje daw-

ne siedziby pod Łaskiem czy Str- ykowie. Nie mają również powo- dów do narzekania na swoje no- we domy, wygodne i przestronne. Praca włożona w uprawę tej zie- mi, każe nam ją pokochać, i po- zwoli nam wrosnąć w tę naszą dawną, polską glebę, która będzie nam jeszcze bliższa.

Kradzież 6 tys. złotych

Z mieszkania Starak Walentyna ukradziono 6.000 zł. Sprawczyńca ok- azała się 18-letnia Janina Jędrzej- czak, zam. w Kutnie przy ulicy Ki- lińskiego 11. Za czyn swój odpowie- przed Sądem.

Ze sportu

Sport w fabryce „Kraj”

Należy z uznaniem podkreślić, że obywatel zarząd klubu sportowe- go przy zakładzie „Kraj” przysłał do nas z całym zapalem do wy- pełnienia wyrobów sportowego zalogi. Oprócz istnie- jących sekcji piłki nożnej, koszy- kówki i siatkówki, w najbliższym czasie powołane zostaną do życia sekcja bokserska i tenisa stołowe- go. Uruchomienie pierwszej, za- ważnione jest od otrzymania sprze- tu z GUKF w Warszawie, nato- miast drugiej — napotyka na pew- ne trudności ze strony, opiekun- cych członków koła ZMP, którzy zobowiązali się wykonać stół do tenisa ale do dnia dzisiejszego

zobowiązania tego nie zrealizowa- li. Mamy jednak nadzieję, że stół ten w najbliższym czasie ustawo- ny zostanie w świetlicy, a zwolni- nicy tej gałęzi sportu przystąpią do rozgrywek.

Tak w skrócie przedstawia się ostatni okres życia sportowego na terenie „Kraju”. Na marginesie musimy zaznaczyć, że pozostałe sekcje pracują intensywnie, regu- larnie przeprowadzając treningi. Wszystko to świadczy o tym, że sport na terenie Fabryki „Kraj” rozwija się pomyślnie i spełnia zasadnicze zadanie, jakim jest u- masowienie kultury fizycznej. H.

Kalendarzyk wyjazdów kin objazdowych

Ludność naszego powiatu zobaczy nowe filmy radzieckie

Z dniem 31 sierpnia Społeczne Ko- mitety Upowszechnienia Filmu zo- stają rozwiązane, a działalność ich przejmują Komisja Kulturalna i Oświatowa przy Powiatowej Radzie Narodowej.

Komisja ta opracowała już ka- lendarzyk wyjazdów kina objazdo- wego Nr 162, które obsługuje pi- wiat kutnowski. W dniach 4, 5, 6 i 7 sierpnia kino to wyświetliło filmy kolejno w Młogoszynie, Krzyżano- wie, Szewcach Nagórnych i Bedlinie. W dniu dzisiejszym, tj. w poniedział- ek dnia 8 sierpnia, kino objazdowe wyjechało do Pniewa.

Dalsza kolejność wyjazdów przed- stawia się następująco: 9 sierpnia — Dobrzeln, 10 — Oporów, 11 — Młoch, 12 — Pobórz, 13 — Przyzóra, 14 — Strzelce, 15 — Głogówek, a dalej Golebiew, Golebówek, Grochów, Łaniewa, Wola Pierowa, Dąbrowiec, Dzierżbice, Długie, Rdutów, Cho- dów, Kajew, Nowe.

Kino wyświetlić będzie kilka naj- nowszych filmów produkcji pol-

Czytać e i rozpowszechniać

„GŁOS”

Junacy SP pomogli

małtom państwowym w szybkim przeprowadzeniu żniw

Żniwa w naszym województ- wie zbliżają się ku końcowi. Ze- wszy i majątków PGR nadcho- dzą meldunki o zakończeniu robót żniwowych. Wraz z tym do Redakcji napływa szereg listów od administratorów PGR i chł- pów mało- oraz średniorolnych, w których dziękują robotnikom,

pracownikom umysłowym i Ju- nacom z Hufeów SP za wydat- ną pomoc okazaną w okresie najgorętszych robót polnych. Poniżej zamieszczamy dwa ta- kie listy.

Pracownicy majątku Sarnów, składają serdeczne podziękowanie za wydatną pracę okazaną w czasie trudnych żniw tegorocznych, przez przydzielenie do tutejszego majątku pół plutonu junaków. Za- znaczyć wypada, że prócz trzy- dniówek drużyna dobrowolnie pracowała jeden dzień dłużej skła- dając dowód poczucia obywatel- skiego i zrozumienia idei socjalis- mu. Specjalne podziękowanie skła- damy ob. Komendantowi grupy junaków Tomczykowi za podtrzy- manie prawdziwie dzielnego du- cha w młodzieży i za umiejętne

zachęcanie ich do wydatnej pra- cy prowadzonej ze zrozumieniem wspólnego dobra. Z pomiędzy ju- naków wyróżnili się wydajną pra- cą: Karol Kamiński, Adam Zemb- ka, Jerzy Krakowiak, Stanisław Kociszewski, Jerzy Nowiński, Jan Zarębski i Kazimierz Skośka.

Przewodniczącą Rady Rolnej maj. Sarnów (—) Ignacy Rudnicki, Administrator (—) Stanisł. Wehr.

Podobnie wywiązały się ze swych zadań Junacy, którzy pracowali przy żniwach w PGR Rogów. Oto co na ten temat pi- sze Dyr. zespołu ob. Klepczyński.

„Dyrekcja Zespołu Brzeziny składa serdeczne podziękowanie za pracę junaków przy akcji żni- wnej w majątku Rogów. Junacy podczas pobytu wykazali duży hart i zrozumienie doniosłości chwili w akcji ogólnopolskiej i dali dowód dużego wyrobienia obywatelskiego. Przez swój wysi-łek zacieśnił więzy miasta ze- wszy.

Po pobycie junaków w majątku Rogów zostanie długo miłe wspo- mnienie.”

Ukaranie restauratorów za pobieranie nadmiernych cen

Komisja Specjalna w Kutnie uka- rała ostatnio kilku właścicieli re- stauracji, którzy pobierali nadmier- ne ceny za wódkę, nie przeznaczoną do spożycia w restauracji.

Feliksa Erstkowiak, właścicielka pasztecarni — przy Starym Rynku za pobranie 240 zł za 0,25 litra wódki ukarana została grzywną w wy- sokości 50.000 zł.

Weronika Miller, właścicielka re- stauracji przy Starym Rynku 8, za pobranie 250 zł za 0,25 litra wódki — grzywną 100.000 zł.

Grzywną w wysokości 15.000 zł ukarano Stanisława Barcińskiego, który prowadził potajemny wyszynk wódki, a ponadto pobierał nadmier- ne ceny za wódkę i papierosy.

Również grzywną 40 tys. zł uka- rano Michałinę Rakowską, właście- telkę sklepu spożywczego w Kro-

śniewicach przy Rynku 9 za poble- ranie nadmiernych cen za szaw- i rabarbar.

Czytelnicy „Isga”

Sklep Spółdzielczy Nr 20 potrzebuje pomieszczeń na magazyn

Ob. Redaktorze! Na łamach Waszego poczytnego pisma chcemy poruszyć bardzo istotną i niecierpiącą zwłoki sprawę.

Otóż należymy do Komitetu Członkowskiego przy sklepie nr 20, który jeżeli chodzi o stan sa- niarny pozostawia dużo do ży- czenia. Powodem tego stanu rzeczy jest brak magazynu podreż- nego, gdzie można by umieścić towar.

Jak nas informuje zarząd PSS były już starania w tej sprawie u-

burmistrza m. Kutna. Chodzi- by o to, by rodzinie zajmującej pomieszczenie magazynu dać mie- skanie zastępcze i w ten sposób opróżnić magazyn prawnie należą- cy do sklepu.

My, jako bezpośredni opiekunowie tego sklepu chcemy, żeby lo- kal ten miał wygląd estetyczny, tą drogą zwracamy się do burmi- strza ob. Kustosika, żeby tą sprawę naprawdę się zainteresował i załatwił.

Komitet Członkowski przy sklepie Nr 20.

Wieści z kraju

Objazdowa Wystawa Mickiewicz - Puszkina wrusza w teren

W tych dniach wyruszyła z Warszawy objazdowa wystawa „Mickiewicz - Puszkini”, która dotrze do najbardziej zapalnych miasteczek i wsi.

Wystawa, zorganizowana staraniem komitetów: Mickiewiczowskiego i Puszkiniowskiego, mieści się w specjalnie zmontowanym samochodzie z przyczepką. Ekspozycje podzielone są na kilka zasadniczych działów, ilustrujących najważniejsze okresy życia i twórczości poetów. Każdy ekspozycjonista jest zapoznany z treścią i treścią komentarza. Ponadto kierownik wystawy i jego zastępcy będą w czasie postojów oprowadzali zwiedzających i udzielali im obszerniejszych wyjaśnień, dotyczących życia obu wielkich poetów i ich dzieł.

W czasie zwiedzania wystawy zainstalowany w samochodzie telefon nadawca będzie płył z recytacjami i pieśniami do słów Mickiewicza i Puszkina.

W celu upowszechnienia wśród najszerszych mas ludowych wiedzy o obu wielkich twórcach, rozdawane będą na wystawie bezpłatnie popularne wydawnictwa i ulotki, sprzedawane pocztówkami z podobizną Mickiewicza i Puszkina oraz odznaki pamiątkowe.

W sierpniu br. trasa wystawy prowadzi przez Henryków, Jablonne, Sierock, Płock, Pułtusk, Przasnysz i Mławę we wrześniu — przez Dziadowo, Ciechanów i Płońsk.

W sierpniu br. trasa wystawy prowadzi przez Henryków, Jablonne, Sierock, Płock, Pułtusk, Przasnysz i Mławę we wrześniu — przez Dziadowo, Ciechanów i Płońsk.

Ofiary na odbudowę Zamku

Pracownicy Biura Handlu Zagranicznego — Polskich Zakładów Żywnościowych w Warszawie zadeklarowali na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie jednorazową, dobrowolną składkę w wysokości od 0,5 do 2 proc. poborów.

Do podjęcia podobnych uchwał wezwano jednocześnie inne Centralne i Biura Handlu Zagranicznego.

RADIO

NIEDZIELA 7 SIERPNIA 1949
6.50 Początek audycji. 6.55 Program dnia bieżącego. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka popularna. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka popularna. 8.55 Audycja Spółki Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00 Nabożeństwo w Bydgoszczy. 10.00 „Historia Kola”. 10.20 „Pawliczna leży nad Popradem”. 11.00 (L) Program na dziś. 11.05 (L) Koncert muzyki z płyt. 11.25 (L) Komunikaty. 11.30 (L) Arie i duety operkowe. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Ra. diokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Walery Wróblewski w rocznicę śmierci”. 14.15 Recytacje baśni dla dzieci. 14.35 „Muzyka ludowa. 15.00 „Złoty wieczer”. — słuchowisko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Utwory W.A. Mozarta. 16.45 „Nowa książka”. 17.00 Koncert. 18.00 „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza (23). 18.20 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.40 „Melodie świata”. 19.05 „Niedźwiedź” — humoreska A. Czechowa. 19.30 „Czechosłowacja przemawia do Polski”. 20.00 (L) „W sądzie” — słuchowisko wg B. Prusa. 20.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Czechosłowacji. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.50 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Jeden dzień w Spale na obozie wyszkoleniowym Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

(Od specjalnego wystawnika „Głosu”)

Jeszcze przed urlopem któregoś dnia otrzymałem telefon od Kierownika Wydziału Wyszkoleniowego Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ob. Kobylińskiego z zapytaniem, czy nie zechciałbym odwiedzić w Spale młodych piłkarzy łódzkich, dla których ŁOZPN już drugi rok organizuje w tym pięknym ośrodku wyjazdowy oboz wyszkoleniowy. Propozycja była frajdująca, ale niestety, brak czasu nie pozwolił mi odrzuć tej skromnej prośby. Dopiero w ubiegły piątek od strony Wądzewa pomknęła w kierunku Spawy terkozczka „Dekawka”, wioząca obok siebie podopiecznego ob. Kobylińskiego i chyba już wszystkiemu sportowcom łódzkim znanego fotoreportera „Głosu Robotniczego”.

Wieczora przerabiane przez chłopów z tymi piłkami. Wszystkie były one tak ciekawe i taka była ich różnorodność, że w ciągu wielu minut nie mogliśmy od nich oderwać oczu.

Podezas krótkiej przerwy witamy się z magistrem Radwańskim, chłopem mi i bawącym tu na wczasach po de nerwującym okresie egzaminów w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej — Łączem. „Makus” opalony na brzo spęda tu już kilka dni. Wałęsa się po lesie, zbiera grzyby, pomaga mgr Radwańskiemu i spi, odpoczywając nieprzespane noce spędzone nad skryptami.

NIE RÓBIE TRUDNOŚCI

Jak już wspominaliśmy, opisane tych wszystkich ćwiczeń przekracza nasze skromne możliwości, dość chyba będzie jak powiemy Wam, że zajmują one chłopcom w sumie (rano i po południu) 4 godziny, ale nie myślcie, że na tym kończy się program ich zajęć. Chłopcy mają jednak czas tak rozłożony, że pobyt w Spale przyniesie im nie tylko korzyści wyłącznie piłkarskie, ale z pewnością przyniesie im idealny wypoczynek ozy to po nauce, czy też po pracy zawodowej, gdyż większość z nich musi już sama zarobkować i podmieścić ich stan zdrowotny.

Z tych względów prapke jest, że niektóre firmy — mówi nam ob. Kobyliński — czynią różne trudności chłopcom i w większości nie chcą słyszeć o dwutygodniowych urloпах płatnych.

WYRUSZAMY W DROGĘ

Mijamy szybko Andrespol i inne osady, piosząc po drodze stada gęsi i z trwogą wymijając inny czworonożny przychodzący, aż wreszcie wpadamy do wyludnionego Ujazdu, skąd bieżąca szosa pełną wybój kierujemy się wprost do siedziby byłego Prezydenta RP, oddanej dziś jako miejsce wypoczynku ludziom pracy. Niemal zaraz za Ujazdem wjeżdżamy już w lasy spalskie. Wspaniałe zapachy żywicy idą już w nozdrza. Jeszcze dwa kilometry mknijemy po idealnie równym asfalcie wśród odwiecznych dębów i zajeżdżamy przed duży czerwony budynek, w którym niedługo mieściła się sala administracji Spawy, a dzisiaj służy jako jeden z pawilonów dla wczasowiczów. Nie zastajemy jednak w nim chłopów. Dawno już są na boisku.

Wypoczynek nam tu idealny

— Wypoczynek nam tu idealny — mówi. Ciszę i spokój. Rano jak się wstanie, to taki, mówię Wam, zapach idzie od lasu, że człowieka coś spęda z łóżka i ciągnie do niego...

ĆWICZENIA BRAMKARZY

Miła rozmowa przerywa nam mgr Radwański i odwraca naszą uwagę w inną stronę. Na skopanym skrawku boiska ćwiczą teraz bramkarze. Wygląda to niezmiernie efektownie. Po obydwóch stronach skopanego na szerokość bramki boiska dwaj chłopcy trzymają uwiązane na palikach piłki. Bramkarz na gwizdek musi się rzucić to w jedną to w drugą stronę i starać się obydwie piłki piątkować. Chłopak nie ma ani chwili wytchnienia i cały mokry po kilku minutach ustępuje miejsce swemu koleśce.

ZEYSZEK WOCHNA BĘDZIE DOBRYM PIŁKARZEM

Podobnych trudności nie napotkał zdaje się tylko jeden „dziki” uczestnik obozu w Spale, 11-letni Zyszek Wochna. Od 15 czerwca do dnia dzisiejszego Zyszek jest stałym gościem na boisku i przerabiał wszystkie ćwiczenia z mgr Radwańskim. Nawet podobno wtedy, gdy po obiedzie chłopcy śpią w swych kwaterek (sen jest obowiązkowy), Zyszek jeszcze ugania się za piłką.

PRĘDKO MIJA DZIEŃ W SPALE

Szybko minął nam dzień w Spale. Po wspólnym spożyciu z chłopcami posiłnego i smacznego obiadu, korzystając z poobiedniego ich odpoczynku, zwiadziliśmy jeszcze oddalony o 2 kilometry od Spawy bankier zbudowany podobno dla samego Hitlera, do podziemi którego nie dotarł nikt jeszcze do dnia dzisiejszego wskutek zatopienia go wodą i o zachodzie słońca wyruszyliśmy w powrotną drogę do Łodzi, wywołując ze Spawy moc miłych i niezapomnianych wrażeń.

Na BOISKU W SPALE

Wagę drożną wśród lasu jedziemy na to boisko. Zdaleka już je dostrzegamy. Z trudnością jednak przez dzierzawę się przez różne gąszcza, wreszcie wjeżdżamy na bieżnię i stop. Jesteśmy na miejscu.

Jest godzina 10.45. Na środku boiska przypominającego polaną uwija się 30 młodych chłopów. Wysoce już stoje słońce rzuca złotawy blask na murawy i gładzie polana nieruchome wieżyczki strzelających sosen! Wokół panuje majestatyczna cisza lasu, przez rywaną jedynie od czasu do czasu krzykiem jastrzębia, lub krótkim gwizdem magistra Radwańskiego. Odbywają się właśnie zajęcia praktyczne.

Węgrzy nie przyjadą na mistrzostwa tenisowe do Sopot

WARSZAWA (PAP). — Na Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski w Sopocie przybędzie ostatecznie trzech tenisistów czechosłowackich: Krejciak, Javorski, oraz Miskova. W grze mieszanej z Miskovą grać będzie Javorski.

Kolejarz (Poznań) - Wisła (Kraków) 2:1 (1:0)

Poznań (PAP). Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi piłkarskiej między Gwardia-Wisła (Kraków) a poznańskim Kolejarzem zakończyło się w pełni zaskakującym zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:1 (1:0).

Prognoza pogody

Pogodnie, lub dość pogodnie, raniem miesiącami mglisto — dniem na zachodzie kraju możliwy wzrost zachmurzenia. Nocą znaczne ochłodzenie. Temperatura maksymalna do 25 stopni. Wiatry słabe, miejscowe.

TEATR

W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś dnia 7 sierpnia 1949 r. o godzinie 19-jej ostatnie otwarte przed stawienie opery „Halka” St. Moniuszki. W partii tytułowej Jadwiga Lachetówna oraz N. Dubiniówna, W. Dobiesiedzi, R. Fabiński, H. Paciejewski, P. Berski, Z. Platt, E. Federowicz, R. Zaba.

Jutro dnia 8 sierpnia 1949 r. o godzinie 19-jej „Traviata” G. Verdi.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Od poniedziałku, dnia 1 do końca sierpnia codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczygli Zaułek”.

TEATR LETNI „OSA”

ul. Piotrkowska 94

Dziś, o godz. 19.30 „Jadzia Wdowa” Ostatnie dni!

KINA

ADRIA — „Mężczyzna w jej życiu” godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży od lat 16

BALTYK — „Młoda Gwardia” seria II godz. 17, 19, 21, poranek godz. 9, 11 dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Postrach Mózg” godz. 18, 20 dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności” Nr 34 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodz.) — „Zielone lata”

godz. 15.30, 18, 20.30

MUZA — „Tajemnica nocny wylądowanie”

godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11 dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ulica Graniczna”

godz. 15.30, 18, 20.30, poranek o godzinie 9, 11.30

PRZEDWIOŚNIE — „Wolgal Wolgal”

godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11 dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Młoda Gwardia”

seria I godz. 15.30, 18, 20.30 dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Złoty Kluczyk”

godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11 film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Bohaterowie Pustyni”

dla młodzieży godz. 16 „Antoni i Antonina” dozwolony dla młodzieży godz. 18, 20

STYLOWY — „Skarb”

godz. 16, 18, 20 dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Skarb” godz. 18, 20 dozwolony dla młodzieży

Dzisiejsze imprezy

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco: Piłka nożna: stadion LKS Włókniarza, godz. 18: zawody o mistrzostwo Ligi państwowej pomiędzy zespołami stołecznej Legii i gospodarzy. Na boisku Wądzewa rezerwa gospodarzy zmierzy się o godz. 11 w meczu towarzyskim ze Spójnią.

JEST TU I „MAKUŚ”

Pierwsza rzecz, jaka rzuca nam się w oczy, to przede wszystkim ogromna ilość piłek znajdujących się na boisku. Są to piłki nożne i wielkie, przy pominięciu dynie, tak zwane piłki lekarskie. Trudno byłoby opisać wszyst

Kącik ŁOZPN

Obsada sędziowska dzisiejszych spotkań piłkarskich

Godz. 11 Arko — ZSK (Kam.) — Bira. Godz. 17.30 PTC—Gwardia. Liniowi: Grabowski, Szperling. Godz. 18 LKS—Włókniarz — Legia. Liniowi: Szumak, Gryńewski. Godz. 16 Włókniarz (Zd. Wola) — Dąb (Trawkowski).

W. Ażaiew 221

Daleko od Moskwy

— Jaki to nasil! Właśnie, że nasil! — zawołał Batmanow poznając przybyłych. To komusolcy z piątego punktu — Machow, Sołncew i Musia Kuczina. I cięśle — bracia Pestowy... I drwale Szubin i Fantow. I kucharz Nogtew! Doskonale! — Wyszedł żywo im na spotkanie, ściskając koleżno ręce. Gratuluję! Nie spodziewałem się, że tak szybko przyjdziecie.

— Nie przybyliśmy piechotą — odezwał się Sołncew i poglaskał radiator. Napotkaliśmy parkę bezpieczeństwa aut, więc przywlekliśmy tutaj. Powiedziano nam na trasie, że zbieracie je.

— Czego się tak rozglądasz Machow? — zdziwił się Batmanow.

— Ot, jak wygląda ten skraj świata — zawołał Machow. — Niczego sobie! Tak daleko jeszcze nie jeździłem!... Chciałbym wiedzieć, czy pozostali tu jakieś ślady pobytu generała Newelskiego?

— Dokąd sięga! — Zdziwił się Sołncew. — Nie trzozsz się o historię, pomyśl lepiej o dzisiejszym dniu.

— Co porobiacie gospośiu? — uśmiechnął się Batmanow do Musi.

Wyglądała na zmęczoną i zdenerwowaną.

— Może żałujesz, że dostałaś tu za góry i lasy. — Nie żałuję, lecz po prostu zamyśliłam się... — Towarzyszu Batmanow, już możemy przystąpić do pracy, — powiedział Machow.

— Na co mi potrzebni jesteście w takim stanie! — odezwał się Batmanow patrząc z miłością na komusolców. — Zapomnijcie się z waszymi towarzyszami i idźcie odpocząć. Filimonow postaraj się, aby otrzymali wszystko, co trzeba. — Odwrócił się do grupy żołdaków, która stała w oczekiwaniu. — Przyjaciele, przed-

stawiam wam soferów — przodowników Machowa i Sołncewa, kierownika ruchu Kuczina i pozostałych towarzyszy. Przybyli wam z pomocą. Proszę ich przyjąć do swojego grona.

Pachnący benzyna i baraniami kożuchami tłum poruszył się i przyjezdni rozplynęli się w nim.

Pracownicy chcieli jeszcze sporo zrobić, dzień zimowy był zbyt krótki, Barwy nieba już poszarzały zwiastując szybko i ciemną noc. Batmanow uczynił Filimonowi wymówkę, że nie spieszy się z dostarczeniem większej ilości światła, poszedł do inżynierów i rozmyślał, że jakoś „Zbyt pomysłnie wszystko się dzisiaj składa, wszędzie składam same podziękowania”.

Smorzczow i Silin szli z nim. Sofer zabrał ze sobą, traktorzysta przyczeł się do drodze. Silin opowiadał Smorzczowowi, że zamierza obtaczać drogę małymi cysternami po ropie. Są lżejsze od specjalnych walców i doskonale je zastępują. Ponieważ konie nie pociągają, trzeba będzie ciągnąć autem.

— Przygotowałeś choć jedną taką cysternę? — zainteresował się Smorzczow.

— Jedna jest gotowa. Zastosowałem ją bez trudu. W denkach cysterny, są otwory przez które się wlewa i wylewa ropa. Wtykam w nie długi kij zastępujący os. Ale cóż z tego? Niepodobnieństwo wciągnąć je na lód.

— Zdaje mi się, że naczelnik chce mnie wysłać na lód, tytułem próby, — poufnie zwrzywał mu się Smorzczow. — Przyciępię twoją cysternę. Biegnij i szukaj się pochichul...

Inżynierowie, jak twierdził Rogow, siedzieli i kreśliłi. Było tu ciepło i cicho. Batmanow z przyjemnością zdjął wierzchnie okrycie i zaproponował Smorzczowowi, ażeby zrobił to samo. Batmanow odpoczywał pewien czas. Zartował z Aleksiego i Topolowa podziwiając ich podność: stary i młody zdążyli już pokryć wczoraj kilka arkuszy papieru. Przeglądając szematy prac na lodzie, Batmanow draapał się w głowę, gdyż każdy krok musiał być zdobyty szturmem. Alek-



Grono uczestników obozu z kierownikiem Kobylińskim i trenerem mgr Radwańskim

Marsz na ćwiczenia
Ćwiczenia piłką lekarską
Makus łowi „rybki”
Ćwiczenie mięśni brzucha piłką lekarską

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Głos”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Głos”, Łódź, ul. „Tęczy” 17, tel. 208-02.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. naczelny: 219-9
Sekretarz odpowiedzialny: 223-22
Sekretariat redakcyjny: 224-2
Dział partyjny: wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 219-4
Dział korespondentów: 216-11
Dział mie ek. i sport.: 224-22
Dział wewn. 5 i 11: 223-22
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Agencja: 229-42
Poznań: 111-72
Łódź, Piotrkowska 82, tel. 111-50

D-04665